

Sygn. akt VI Ka 55/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Tekieli

Protokolant Sylwia Sarnecka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.B. Z.

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r.

sprawy **K. K. (1)** ur. (...) w W.

s. M., E. z domu K.

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 19 października 2017 r. sygn. akt II K 1547/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. K. (1);

II. wymierza oskarżycielce subsydiarnej B. P. (1) opłatę w kwocie 60 zł za II instancję.

Sygn. akt VI Ka 55/18

UZASADNIENIE

K. K. (1) oskarżony został o to że:

w dniu 30.11.2012 r. w Z. przy ul. (...) dokonał przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 38.000 zł. w następujących walutach: 2.200 euro i 29.000 zł. czym działał na szkodę B. P. (1)

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 19 października 2017 r. w sprawie II K 1547/13 uniewinnił oskarżonego K. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę B. P. (1).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej B. P. (1) zrzucając obrazę przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść wyroku poprzez:

1.naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art.366 k.p.k. w postaci zaniechania dokonania wszechstronnej i obiektywnej oceny materiału dowodowego, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz doświadczenie życiowe, w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa i przyjęcie że:

a. wyjaśnienia oskarżonego są logiczne, konsekwentne i wiarygodne w zakresie w jakim opisuje on okoliczności dokonania kradzieży pieniędzy oraz że brak jest podstaw do uznania że kłamie on co do przebiegu zdarzenia z

jednoczesnym wskazaniem że wersja pokrzywdzonej budzi wątpliwości – w sytuacji gdy wersja oskarżonego jest sprzeczna z tą jaką podał jako pokrzywdzony w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa tj. rzekomego dokonania napadu rabunkowego przez dwóch wskazanych przez niego sprawców, w sytuacji gdy nie było żadnego napadu bowiem pieniądze wydał dobrowolnie domniemanym sprawcom którzy nie stosowali żadnej przemocy;

b. uznanie przez Sąd że do przestępstwa oszustwa kradzieży i napadu rabunkowego miało dojść gdyż w przedmiotowej sprawie zostało umorzono z uwagi na niewykrycie sprawców w sytuacji gdy analiza tychże akt a także pozostałego materiału dowodowego niniejszego postępowania w postaci pominiętej przez Sąd notatki urzędowej z dnia 14.02.2013 r. sporządzonej przez st. Sierżant I. S., która zeznając jako świadek potwierdziła, że informacje zawarte w notatce były twierdzeniami oskarżonego skoro tak napisała, a z których wynika, że uzyskała informację od oskarżonego, że nie było żadnego napadu którego mieli dokonać przebrani funkcjonariusze policji;

c. pominięcie zeznań st. Sierżant I. S. w zakresie w którym potwierdziła że skoro takie informacje zawarła w notatce z dnia 4.03.2013 r. to znaczy że tak było, że oskarżony otrzymał kwotę 29.000 zł. oraz 2.200 euro które miały być skradzione w trakcie rzekomego napadu rabunkowego, co z kolei nie pozwala na przyjęcie przez Sąd że do wskazanego przez oskarżonego przestępstwa w postaci napadu rabunkowego w ogóle doszło.

Stawiając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wymienione wyżej zasada domniemania niewinności i zasada in dubio pro reo harmonizują ze sobą i oznaczają, że udowodnienie winy oskarżonemu przez oskarżyciela musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (zob. m.in. wyrok SN z 24.12.1999 r. V KKN 362/97 OSProk. i Pr. 1999 nr 7-8 poz.11). Zasada domniemania niewinności jest zasadą konstytucyjną uregulowaną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiącym że każdego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądowym. Przepisy te harmonizują ponadto z art. 6 ust.2 EKPC oraz art. 14 ust.2 MPPOiP (zob. Kodeks Postępowania Karnego; Komentarz pod red. A. Sakowicza wyd. C.H. Beck W –wa 2016 str. 31). W niniejszej sprawie oskarżycielka subsydiarna i jej pełnomocnik nie wykazali ponad wszelką wątpliwość sprawstwa i winy oskarżonego K. K., słusznie więc Sąd I instancji w oparciu o powyższe zasady wydał wyrok uniewinniający oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd I instancji ustalił że „...w lecie 2012 roku B. P. (1) poprosiła K. K. (1) i jego żonę aby przechowali u siebie w mieszkaniu jej pieniądze. Następnie przekazywała im różne kwoty w pieniądzech polskich i euro, z których w zależności od potrzeb brała pieniądze bądź też dokładała pieniądze w różnych kwotach. Nikt nie sporządzał żadnych dokumentów w formie pisemnej...” (str.1 uzasadnienia, k. 374 akt). Te ustalenia mają swoje oparcie zarówno w zeznaniach pokrzywdzonej jak i wyjaśnieniach oskarżonego K. K. (1). Pokrzywdzona składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zeznawała:”...moimi sąsiadami i jeszcze do niedawna moimi przyjaciółmi było małżeństwo K. i E. K.. We wrześniu przekazałam im na przechowanie kwoty 2200 euro i 10.000 zł., natomiast w listopadzie 2012 roku 19.000 zł. Z uwagi na różne zobowiązania nie chciałam tych pieniędzy lokować w banku. Mam problemy z komornikiem i opłatami za mieszkanie...Bałam się trzymać pieniądze w domu ponieważ mam 14 letniego syna, który często zostaje długo w domu sam bo ja pracuję na co dzień w N.w B...” (k. 4 akt 1 Ds.1060/13 Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu). Podczas kolejnych przesłuchań pokrzywdzona mówiła „pieniądze te jak już wspomniałam zarobiłam w N. wówczas u starszej pani którą się opiekowałam, wcześniej była modelką ...Ta starsza pani o nazwisku K. K. wybrała ze swojego konta wszystkie pieniądze nie wiem ile ich było. Dała mi w czerwcu 2012 r. dokładnie nie pamiętam 3.000 euro które ja następnie przekazałam za pośrednictwem kierowcy busa K. K. (1)...” (k. 17 akt 1 Ds.1060/13); „W czasie kiedy Państwo K. mieli u siebie moje pieniądze były sytuacje kiedy przychodziłam do nich i brałam z powierzonych pieniędzy drobne kwoty. Mogłam w tych drobnych kwotach wziąć około 5.000 złotych (k.

38 odwrót akt 1 Ds.1060/13); „...ja dałam K. w dwóch ratach najpierw 5.000 euro a potem resztę w złotych, w kwocie 29.000 złotych...ja zawsze liczyłam te pieniądze. Ja nie dokładałam tych pieniędzy tylko brałam na życie. Czasem było to 500 złotych , nie pamiętam ile razy...kwota 2.200 euro i 29.000 złotych to był stan moich pieniędzy na 30.11.2012 roku.” (k.60 – 61). Oskarżony K. K. wyjaśniał „...Dostałem te pieniądze od kierowcy który je przywiózł. Ja wyjechałem po te pieniądze na stację paliw przy wyjeździe na B.. Było to 5.000 euro...Ja te pieniądze w kwocie 5.000 euro które otrzymałem od kierowcy jako pieniądze B. P. (1) trzymałem u siebie w mieszkaniu...Prosiłem ją aby zabrała te pieniądze bo pochwaliła się żonie że pieniądze są kradzione...B. P. (1) nie chciała wziąć tych pieniędzy. Powiedziała mi że się boi bo to są pieniądze kradzione. Kradła te pieniądze takiej pani która pracowała jako modelka... Tam chodziło o to że B. P. (1) opiekowała się tą modelką...Te pieniądze cały czas były u nas w domu...B. P. (1) je brała częściowo, to znaczy kiedy jej były potrzebne, to brała po 2.000 zł. (k. 64 odwrót). Z powyższego wynika niewątpliwie tylko to że K. K. (1) był w posiadaniu pieniędzy które powierzyła mu B. P. (1), sporne jest natomiast jaka to była kwota, pokrzywdzona nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających swoje zeznania że na dzień 30.11.2012 roku była to wymieniona w zarzucie aktu oskarżenia kwota 2.200 euro i 29.000 zł. Na akceptację zasługują rozważania Sądu I instancji dotyczące tej kwestii zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku (str. 5 – 7 uzasadnienia, k. 376 – 377 akt).

Oskarżony K. K. wyjaśniał dalej że powierzone mu pieniądze B. P. (1) wydał dwóm nieustalonym do chwili obecnej mężczyznom udającym funkcjonariuszy policji którzy przyszedli do niego do mieszkania i żądali tych pieniędzy twierdząc że pokrzywdzona została zatrzymana a przechowywane pieniądze pochodziły z kradzieży. Z wyjaśnień oskarżonego wynika że bynajmniej nie było to 30.11.2012 r. jak twierdziła pokrzywdzona lecz 23.11.2012 r. Oskarżony szczegółowo opisywał okoliczności wejścia tych ludzi do jego mieszkania , ich zachowanie (m.in. jeden z nich na uwagę oskarżonego żeby zostawił jakieś zaświadczenie, że zabiera pieniądze wybiegając na korytarz pokazał tylko gest ręką pod szyją), wygląd, ubiór, swoje emocje z tym związane, fakt iż chciał w ich obecności zadzwonić do B. P. (1) ale mężczyźni ci powiedzieli że ma ona zabrany telefon i nie może odbierać (k. 64 – 66). Niemniej zaraz po zabraniu pieniędzy K. K. zadzwonił do B. P., która przysłała do jego mieszkania i w obecności oskarżonego i jego żony miała telefonicznie zgłosić sprawę na policję (k.65). Fakt zgłoszenia telefonicznego na policję dotyczącego kradzieży pieniędzy został uprawdopodobniony innymi dowodami (zeznania świadka A. Z. k. 301 – 302, odtworzenie nagrania rozmów telefonicznych, zeznania B. P. i wyjaśnienia K. K. k. 324 odwrót).

Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów oceniając że te wyjaśnienia K. K. są wiarygodne. Dysponując na rozprawie głównej walorem bezpośredniości w znacznie szerszym stopniu niż Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej, Sąd I instancji władny był uznać, że K. K. (1) jest starszym, schorowanym mężczyzną który przypadkowo znalazł się na ławie oskarżonych i emocjonalnie przeżywał prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne (str. 6 uzasadnienia, k.376 odwrót akt). Sąd I instancji miał do takiej oceny istotny argument, mianowicie fakt, iż niezależnie od pieniędzy przekazanych oskarżonemu na przechowanie, B. P. (1) pożyczyła mu 11.000 zł, a on oddał jej te pieniądze zaciągając w tym celu kredyt w banku (k. 39 akt 1 Ds.1060/13 , k.65 odwrót). Nie sposób nie zauważyć że stanowisko to jest zgodne z zasadami logicznego rozumowania, skoro bowiem oskarżony zaciągnął pożyczkę w banku aby oddać dług pokrzywdzonej, to świadczy to o jego uczciwości i czyni mało prawdopodobnym przywłaszczenie sobie innych pieniędzy pokrzywdzonej.

Skarżąca pełnomocnik eksponuje w swojej apelacji nieuwzględnienie przez Sąd I instancji zeznań funkcjonariuszki policji I. S. i treści notatek urzędowych sporządzonych przez nią z których miało wynikać że oskarżony był w posiadaniu pieniędzy pokrzywdzonej wymienionych w zarzucie aktu oskarżenia i nie było żadnego najścia nieznanymi mężczyznami na jego mieszkanie (k. 7, k.18 akt 1 Ds.1060/13, k.111, k. 302). Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji odniósł się do powyższych dowodów (str. 8 uzasadnienia, k. 377 odwrót akt) słusznie stając na stanowisku że zeznania tego świadka potwierdzające jedynie treść obydwu notatek nie wykluczają wersji oskarżonego i nie stanowią jednoznacznego dowodu że oskarżony przywłaszczył sobie powierzone mu pieniądze pokrzywdzonej. Zauważyć należy, że z treści drugiej notatki wynika, że K. K. przyznał, że przyjął na przechowanie pieniądze pokrzywdzonej i najście na jego mieszkanie nieznanymi mu „policjantów” i zabranie przez nich pieniędzy miało miejsce, a pokrzywdzona namawiała go aby nie zgłaszać sprawy na policji gdyż pieniądze pochodziły z kradzieży (k.18 akt 1 Ds.1060/13).

Potwierdzeniem wiarygodności relacji K. K. jest złożenie przez niego – wprawdzie dopiero w 2015 r., gdy toczyło się już postępowanie sądowe z oskarżenia subsydiarnego w niniejszej sprawie - zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez nieustalonych sprawców którzy mieli zabrać z jego mieszkania pieniądze, zakończone umorzeniem dochodzenia „wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa” (akta 1 Ds. 449/15 Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu).

Sąd I instancji odniósł się w pisemnym uzasadnieniu wyroku do pozostałych istotnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, a to nagrania rozmów, zeznań świadka – detektywa B. N., zeznań świadka I. Z. (str. 7 uzasadnienia, k. 377 akt) słusznie uznając że nie są one dostateczne do przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd ten przeprowadził także drobiazgowo postępowanie dotyczące stanu majątkowego K. K. z okresu przed i po utracie pieniędzy pokrzywdzonej w oparciu m.in. o wydruki z rachunków bankowych, kserokopie aktów notarialnych, faktur, umów o kredyty, dochodząc do wniosków że brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony uzyskał nieudokumentowane środki finansowe mogące świadczyć o przywłaszczeniu pieniędzy pokrzywdzonej (str. 9 – 11 uzasadnienia, k. 378 – 379 akt).

W tym stanie rzeczy nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji naruszył w niniejszej sprawie art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 366 k.p.k. , przeciwnie, w ślad za tym Sądem uznać należało że skarżąca nie przedstawiła dostatecznych dowodów na sprawstwo i winę oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego K. K. (1).

Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. Sąd Okręgowy wymierzył oskarżycielce subsydiarnej B. P. (1) opłatę w kwocie 60 zł za II instancję. Na marginesie wskazać należy że prokurator mimo że stawiał się na rozprawach, w tym także na rozprawie odwoławczej nie złożył oświadczenia o wstąpieniu do postępowania w trybie art. 55 § 4 k.p.k., toczyło się więc ono cały czas z oskarżenia subsydiarnego, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu.